

*Piotr Stępnia* ■

## SYSTEM PROGRAMOWANEGO ODDZIAŁYWANIA W OPINIACH WIĘŹNIÓW

### 1. Uwagi wstępne. Problematyka i metoda badań

W artykule zostaną przedstawione wyniki badań nad ocenami systemu programowanego oddziaływania formułowanymi przez więźniów. Z systemem tym, wprowadzonym do praktyki penitencjarnej przez kodeks karny wykonawczy z 6 czerwca 1997 r., wiązano duże nadzieje. Miał on bowiem stanowić nowoczesną propozycję oddziaływań wychowawczych, opartych na współpracy skazanych z personelem więziennym, przy jednoczesnym aktywnym uczestnictwie tych pierwszych w jej realizacji. Istotą systemu jest negocjowanie indywidualnych programów oddziaływań oraz dobrowolne zobowiązanie ze strony skazanych, biorących udział w takich negocjacjach, do ich respektowania. Chodzi tu o wymuszenie aktywności skazanych poprzez danie im określonego czasu na wykonanie szczegółowych zadań przewidzianych w programie. System programowanego oddziaływania stwarza zatem szansę indywidualnego doboru środków oddziaływania na skazanych w celu efektywniejszego wpływu na zmianę ich postaw, kształtowania poczucia odpowiedzialności, tym samym więc powstrzymania od powrotu do przestępstwa.

System programowanego oddziaływania jest jednym z trzech systemów wykonania kary pozbawienia wolności przewidzianych przez kodeks karny wykonawczy z 6 czerwca 1997 r.<sup>1</sup> Istotą tego systemu jest oddziaływanie wychowawcze

<sup>1</sup> Dwa pozostałe to system zwykły oraz terapeutyczny (art. 81 kkw). Przepisy kkw nie przewidują wykonywania kary pozbawienia wolności poza systemami. Por. Z. Hołda, K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Gdańsk 1998, s. 238.

oraz to, że ma on charakter dynamiczny, niejako inwazyjny w statyczną sytuację skazanego w zakładzie karnym.<sup>2</sup>

W systemie programowanego oddziaływania odbywają karę skazani młodociani, którzy nie ukończyli 21. roku życia (art. 84 § 1 kkw), a także skazani dorośli, którzy po przedstawieniu im projektu programu indywidualnego oddziaływania, wyrażają zgodę na współdziałanie w jego opracowaniu i wykonaniu (art. 95 § 1 kkw). Zdaniem T. Szymanowskiego „system programowanego oddziaływania jest podstawowym sposobem wykonywania kary, który najpełniej ma służyć resocjalizacji, tj. zmianie postaw skazanych przez ugruntowanie społeczne akceptowanego systemu wartości, a także umożliwianie skazanym zdobycia tych niezbędnych umiejętności, bez których nie będzie możliwa pomyślna ich readaptacja społeczna po zwolnieniu z zakładu karnego.”<sup>3</sup>

Do systemu programowanego oddziaływania komisja penitencjarna może także kierować skazanych uzależnionych od alkoholu albo innych środków odurzających lub psychotropowych, jeżeli nie wymagają oni oddziaływania specjalistycznego (art. 97 § 3 kkw), jednak po wyrażeniu przez nich zgody na współdziałanie w opracowywaniu i wykonaniu programu (art. 95 § 1 kkw). Jak z tego widać, system programowanego oddziaływania wyrósł z odrzucenia przez polskie ustawodawstwo przymusu resocjalizacji. Odrzucenie to, jak zauważa S. Paweła, wywiedziono z aktów prawa międzynarodowego,<sup>4</sup> regulującego poszanowanie praw i wolności osobistych każdego człowieka, w tym również skazanego. Człowiek ma bowiem prawo pozostać takim, jakim jest, ponosząc skutki takiej decyzji. Dlatego też wbrew jego woli nie powinno się czynić go przedmiotem oddziaływań wychowawczych. W uzasadnieniu do kodeksu karnego wykonawczego wskazuje się, że „oddziaływanie resocjalizacyjne stosowane wobec skazanego ma stać się jego uprawnieniem lub ofertą ze strony organu wykonującego, z której nie musi on skorzystać”. I dalej „odrzucenie przymusu resocjalizacji w czasie odbywania kary wychodzi więc z koncepcji poszanowania praw człowieka do decydowania o sobie oraz z realistycznego uznania faktu, że efektywne jest takie oddziaływanie na dorosłego człowieka, które on sam zaakceptuje i jako jego podmiot – nawiąże współdziałanie z wychowawcami, nauczycielami, terapeutami, itd.”<sup>5</sup> Z tego też powodu objęcie dorosłych skazanych systemem programowanego oddziaływania ma charakter fakultatywny. Nie dotyczy to jednak więźniów młodocianych, których obejmo-

<sup>2</sup> S. Paweła, *Kodeks karny wykonawczy. Praktyczny komentarz*, Warszawa 1999, s. 246.

<sup>3</sup> T. Szymanowski, Z. Świda, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 1998, s. 175.

<sup>4</sup> S. Paweła, *Prawo karne wykonawcze*, Zakamycze 2003, s. 202.

<sup>5</sup> *Projekt kodeksu karnego wraz z uzasadnieniem*. Wkładka do zeszytu 7-8/1994 „Państwa i Prawa”, Warszawa 1994, s. 83.

wanie tym systemem jest obowiązkowe.<sup>6</sup> Nawet, jeśli przyjąć, że wymagają oni wzmożonych oddziaływań wychowawczych, to dopuszczalność takiego rozwiązania, w świetle powyższy uwag, budzić musi wątpliwości. Przypomnieć warto, że jeszcze w latach osiemdziesiątych M. Porowski i A. Rzepliński głosili pogląd, iż „korekcyjnie zorientowana polityka penitencjarna” nie da się pogodzić z wymogiem respektowania godności ludzkiej skazanego. Skazanym jest także młodociany.<sup>7</sup> Do problemu tego powrócę jeszcze w dalszych częściach artykułu.

Ponieważ system programowanego oddziaływania wszedł w życie w dniu 1 września 1998 r., obowiązuje więc już 11 lat, pilnym obecnie zadaniem jest zbadanie nie tylko różnych aspektów jego wykonywania, lecz także opinii o tym systemie, jakie formułują członkowie społeczności więziennej, tj. personel więzienny i skazani. Mówiąc inaczej, zbadania, na ile sprawdza się on w praktyce, na ile nie? Jak dotychczas jednak badań empirycznych nad funkcjonowaniem tego systemu w codziennej rzeczywistości penitencjarnej jest stosunkowo niewiele. Z bardziej wyczerpujących prac badawczych w tym zakresie należałoby wskazać opracowania A. Nawój oraz E. Sileckiej, M. Bramskiej, A. Kurek i D. Schmidta, a także A. Szymanowskiej.<sup>8</sup> Istnieje więc wyraźna potrzeba wypełnienia luki, jaka w tym zakresie uwidacznia się w literaturze penitencjarnej.

Wychodząc z takiego założenia, Autor artykułu przeprowadził w okresie od października 2008 do marca 2009 r. w 3 jednostkach o charakterze zamkniętym badania ankietowe, mające na celu zebranie opinii skazanych objętych tym systemem o jego wykonywaniu. Nieocenioną pomoc w przeprowadzeniu badań okazali dyrekcja oraz specjaliści z Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Poznaniu, dzięki którym stał się możliwy dostęp do skazanych w zakładach karnych podległych temu inspektoratowi.<sup>9</sup>

<sup>6</sup> Z uzasadnienia projektu kodeksu karnego wykonawczego „ograniczenia pod tym względem dotyczyć mają jedynie młodocianych”. Por. *Projekt...*, s. 83. W uzasadnieniu nie podano jednak, dlaczego tak ma być.

<sup>7</sup> Por. M. Porowski, A. Rzepliński, *Uwięzienie a wartości*, „Studia Prawnicze”, nr 3/1987, s. 99 i nast. Skazanym jest również młodociany.

<sup>8</sup> E. Silecka, *Nowe formy i metody pracy penitencjarnej ze szczególnym uwzględnieniem systemu programowanego oddziaływania*, maszynopis rozprawy doktorskiej, Poznań 2005, UAM, obecnie w przygotowaniu do druku; A. Nawój, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania*, maszynopis rozprawy doktorskiej, Uniwersytet Łódzki 2004; M. Bramska, A. Kurek, D. Schmidt, *System programowanego oddziaływania w warunkach zakładu karnego zamkniętego*, Biuletyn RPO nr 42 – Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa. Warszawa 2000; A. Szymanowska, *Więzienie i co dalej*, Warszawa 2003, s. 185–243 (podrozdział pt. System programowanego oddziaływania).

<sup>9</sup> Słowa podziękowania należą się szczególnie Dyrektorowi OISW – Robertowi Bulakowi oraz specjaliście Maciejowi Gołębiowskiemu.

Badaniami ankietowymi objęto 540 skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania w tych zakładach, dobranych wg kryterium celowego, a więc uczestniczących w systemie.

Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Poznaniu jest jednym z 15 w Polsce i drugim co do wielkości. W jego skład wchodzi 15 jednostek penitencjarnych położonych na terenie województwa wielkopolskiego i w południowej części województwa lubuskiego. W miesiącu kwietniu 2009 r. w jednostkach tych przebywało 7170 osadzonych, z których skazanych było 6 335 (88,35%), zaś młodocianych 637 (8,88%).<sup>10</sup> Struktura ta zatem nie odbiega w znaczący sposób od struktury ogólnopolskiej, w której młodociani stanowią 7,70% ogółu osadzonych.<sup>11</sup>

W systemie programowanego oddziaływania odbywało karę w okręgu ogółem 3 112 skazanych (49,12%). Młodocianych odbywających karę w tym systemie było 612 (95,91% ogółu skazanych w tej kategorii wiekowej), zaś recydywistów – 1 153 (38,47% ogółu recydywistów). Wskaźniki te są zatem zbliżone do ogólnopolskich (odpowiednio: w systemie programowanego oddziaływania w kwietniu 2009 r. odbywało karę 36 351 skazanych, tj. 47,80% ich ogólnej liczby; młodocianych – 2 533, tj. 92,34%, zaś recydywistów 34 638 – tj. 39,60% ich ogółu). Ogólnie zatem można uznać okręg poznański za typowy dla polskiego więziennictwa.

Grupę do badań dobrano losowo, tj. osoby mające być objęte badaniem wylosowano z zakładowych spisów skazanych odbywających karę w systemie programowanego oddziaływania. Osobom tym rozdano następnie ankiety, za pośrednictwem oddziałowych i wychowawców. W ten sposób uzyskano reprezentatywność badanej grupy dla ogółu więźniów osadzonych w zakładach karnych o charakterze zamkniętym w regionie wielkopolskim. Należy przy tym zaznaczyć, że losowania dokonano w taki sposób, aby zachować wskazywane wyżej proporcje pomiędzy osobami młodocianymi a dorosłymi.

Ankiety z opiniami skazanych uzupełniono wywiadami ustrukturyzowanymi z grupą 30 skazanych wybranych poprzez wylosowanie z grupy ankietowanej. Uzyskane w ten sposób opinie stanowią zatem cenne źródło informacji o systemie. Umożliwiają bowiem porównanie jego założeń ustawowych z ocenami ich praktycznej realizacji formułowanymi przez najbardziej zainteresowanych, tj. więźniów odbywających w nim karę. Tego rodzaju analiza daje zatem podstawy nie tylko do oceny założeń samego systemu, lecz przede wszystkim do rekonstrukcji kształtu, jaki faktycznie przybiera on w praktyce. Z takiego punktu widzenia

<sup>10</sup> Informacja o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania z kwietnia 2009 r. Ministerstwo Sprawiedliwości. Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa, s. 3.

<sup>11</sup> W kwietniu 2009 r. w polskich jednostkach penitencjarnych było 83 211 osadzonych, z czego 3 953 stanowili młodociani. Informacja statystyczna..., s. 3.



pozwała skonfrontować jego formalne założenia z oczekiwaniami skazanych, co do sposobu ich realizacji podczas wykonania kary pozbawienia wolności.

Badania skoncentrowały się na następujących zagadnieniach:

1. Motywy przystępowania skazanych do systemu programowanego oddziaływania.
2. Udział skazanych w konstruowaniu indywidualnych programów oddziaływań oraz jego determinanty.
3. Treść indywidualnych programów oddziaływań; cele, zadania, prawa i obowiązki skazanych.
4. Współpraca pomiędzy więźniami a wychowawcami przy układaniu programów.

Przeprowadzenie badań wokół tych zagadnień, a także analiza ich wyników miała dać obraz ocen systemu programowanego oddziaływania, jakie formułują więźniowie w kontekście oczekiwań skazanych wobec tego systemu. Chodziło ponadto o zdiagnozowanie opinii o pożądanym przez nich jego kształcie. Wnioski z badań mogłyby bowiem sugerować kierunki ewentualnych zmian.

## **2. Ogólna charakterystyka skazanych objętych systemem programowanego oddziaływania**

Badaniem objęto takie cechy skazanych, jak: wiek, stan cywilny, wykształcenie, podjęcie lub kontynuowanie nauki, zatrudnienie w związku z koniecznością spłaty różnych zobowiązań finansowych, rodzaj popełnionego przestępstwa oraz długość orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Strukturę wieku badanych pokazuje tabela 1. Wynika z niej, że młodocianych w badanej grupie było 10,40 %, zaś 89,60% badanych stanowili pozostali dorośli. Taki rozkład statystyczny wieku badanych nie odbiega zatem wyraźniej od podanego wyżej rozkładu dla skazanych w całym okręgu poznańskim. Grupę dorosłych podzielono dodatkowo na 4 podgrupy, tj. osoby w wieku 22–24 lata, 25–32 lata, 33–45 lat, 46 lat i więcej. Przyjęto bowiem założenie, że znaczenie systemu programowanego oddziaływania może być zróżnicowane w tych podgrupach, w zależności od wieku skazanych, którzy zostali nim objęci.

Tak więc jego stosowanie jest szczególnie pożądane w grupie dorosłych mających od 22 do 24 lat. Zbliża się on bowiem do wieku młodocianego określonego w art. 84 § 1 kkw, krzyżuje zaś z wiekiem młodocianym określonym przez prawo karne materialne (art. 115 § 10 kk). Skoro więc osoby w wieku lat 22–24 przystępują do systemu fakultatywnie, zaś osoby w wieku lat 17–21 są nim obejmowane obligatoryjnie, to rozwiązanie takie może budzić wątpliwości z uwagi na

swoją niespójność. Prawdą jest, że osoby młodociane wymagają intensywnych oddziaływań wychowawczych. Łączą one bowiem w sobie cechy wieku nieletniości i dorosłości. Tym niemniej, obowiązująca obecnie ustawowa granica 21 lat jako granica wieku osiągnięcia pełnej dorosłości może być jedynie granicą umowną. Z tego względu przyjęcie, że skazani powyżej tego wieku osiągnęli pełną dorosłość sta-

**Tabela nr 1.** Struktura wieku badanych więźniów

Wiek skazanych	Liczba skazanych	Rozkład procentowy %
17–21	56	10,40
22–24	122	22,60
25–32	194	35,90
33–45	112	20,70
46 i ponad	56	10,40
Razem	540	100,00

Źródło: Obliczenia własne.

nowi duże uproszczenie.<sup>12</sup> Jeśli zatem odsetek osób w wieku 22–24 lata,<sup>13</sup> które przystąpiły do systemu dobrowolnie, jest stosunkowo wysoki (22,60%), to można założyć, że porównywalnie często przystępowaliby na zasadach dobrowolności także młodociani. Literatura pedagogiczna dość jednoznacznie wskazuje, iż efektywność takiego uczestnictwa jest wyższa niż resocjalizacji pod przymusem.<sup>14</sup> Być może lepiej byłoby zatem prowadzić resocjalizację rzeczywistą z tymi młodocianymi, którzy jej chcą, niż resocjalizację urzędowo-formalną skutkującą rezultatami pozornymi, jednak ze wszystkimi osobami z tej kategorii wiekowej.

Odnosnie pozostałych dorosłych objętych badaniem, można przyjąć, że zdążyli oni już uformować strukturę własnego życia, którego prawidłowy bieg zakłóciło skazanie, skutkujące osadzeniem ich w zakładzie karnym. Tak więc uczestnictwo w systemie programowanego oddziaływania ma na celu nie tyle podjęcie wobec

<sup>12</sup> Wyczerpująco kwestię tę omawia M. Lubelski. Por. *Odpowiedzialność karna młodocianych. Studium nad kryteriami karania*, Katowice 1988, s. 61.

<sup>13</sup> Przepis art. 84 § 1 kkw przed jego nowelizacją w roku 2003 stanowił, że w zakładzie karnym dla młodocianych odbywają karę skazani, którzy nie ukończyli 24. roku życia. Z kolei z treści art. 115 § 10 kk wynika, że młodocianym jest sprawca, który w chwili popełnienia czynu zabronionego nie ukończył 21 lat i w czasie orzekania w pierwszej instancji 24 lat. Obecna redakcja art. 84 § 1 kkw jest więc niespójna z treścią art. 115 § 10 kk. Osoba skazana jako młodociana nie powinna bowiem odbywać kary w zakładzie karnym dla dorosłych.

<sup>14</sup> Por. np. H. Machel, *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk 2003, s. 276.

nich oddziaływań wychowawczych, ile korekcyjnych w stosunku do cech osobowości ukształtowanych już w sposób niezgodny ze społecznymi oczekiwaniami. Ogólnie więc znaczenie tego systemu dla grupy więźniów starszych polega na budowaniu perspektywy powrotu do społeczeństwa poprzez konstruowanie tzw. przyczepów społecznych (poprawa stanu zdrowia poprzez poddanie się terapii, uzupełnienie kwalifikacji zawodowych, zatrudnienie, odbudowa więzi rodzinnych, itp.).

Badając kolejne cechy osobowe grupy ankietowanych, wzięto pod uwagę także stan cywilny. Stan cywilny może być bowiem wskaźnikiem stabilizacji sytuacji rodzinnej. I tak najwięcej kawalerów było wśród młodocianych (80,39% ogółu młodocianych objętych badaniem). Z kolei w podgrupie osób pierwszy raz karanych, liczących 25–45 lat, najczęściej przystępowali do systemu żonaci (47,41% badanych w tej kategorii wiekowej). Osób żonatych było też najwięcej w grupie recydywistów, przy jednoczesnym najwyższym odsetku rozwiedzionych (odpowiednio 31,25 % oraz 11,10%).

Opierając się na tych danych, można zatem postawić wniosek o braku stabilizacji sytuacji rodzinnej większości badanych. Tym niemniej formalny stan cywilny nie jest w pełni wiarygodnym wskaźnikiem tej sytuacji, bowiem aż 23,60% ankietowanych kawalerów w grupie młodocianych posiadało dzieci. Z kolei najliczniejszą grupę wśród skazanych nie posiadających dzieci stanowili również młodociani (26,70% ogółu badanych z tej kategorii wiekowej), następnie pierwszy raz odbywający karę (11,60%), oraz recydywiści (12,00%). Rodziny wielodzietne (mające troje lub więcej dzieci) posiadało 6,70% dorosłych pierwszy raz odbywających karę i niewiele mniej, bo 6,30% recydywistów.

Z powyższych danych wynika więc, że osoby objęte badaniem słabo wchodziły w role społeczne męża i ojca. Budowanie tej roli mogło zatem stanowić jedno z zadań kompensacyjnych do wykonania w ramach indywidualnych programów oddziaływań.

Kolejną ze zbadanych cech było wykształcenie ankietowanych więźniów. Ustalono dużą liczbę młodocianych deklarujących wykształcenie podstawowe (56,60% ogółu młodocianych objętych badaniem). W całej zbadanej populacji dominowało natomiast wykształcenie zawodowe, utrzymujące się na zbliżonym poziomie wśród recydywistów oraz skazanych po raz pierwszy (średnio 42,60%). Z kolei wykształcenie wyższe miały tylko pojedyncze osoby.

Z obliczeń przy pomocy testu niezależności  $\chi^2$ <sup>15</sup> wynika, iż pomiędzy recydywistami, pierwszy raz odbywającymi karę i młodocianymi występuje istotna różnica w deklarowanym przez nich poziomie wykształcenia ( $\chi^2=45,2$ ;  $df=6$ ;

<sup>15</sup> Obliczeń statystycznych dokonano w oparciu o wskazówki G. A. Fergusona, Y. Takane'a. Por. *Analiza statystyczna w psychologii i pedagogice*, Warszawa 1999, s. 247.

$p=0,00$ ;  $\chi^2 = 12,59$ ), lecz o słabej sile korelacji:  $C_{kor} = 0,44$ . Nie udało się natomiast ustalić korelacji pomiędzy wykształceniem a uczestnictwem w systemie skazanych z podgrup objętych badaniem.

Powyższe dane prowadzą zatem do wniosku, że okres pozbawienia wolności może być okresem, w którym możliwe jest uzupełnienie wykształcenia w ramach oferty edukacyjnej zakładu karnego. Zobowiązanie do podjęcia nauki stanowić zatem powinno jedno z istotnych zadań indywidualnego programu oddziaływań. Jest ono tym bardziej ważne, że w sytuacji braku możliwości wykorzystania pracy jako podstawowego środka procesu resocjalizacji, nauka staje się niezmiernie istotnym narzędziem oddziaływania penitencjarnego. Zdobywanie wykształcenia zwiększa zwykle prawdopodobieństwo uzyskania zatrudnienia zarówno podczas odbywania kary pozbawienia wolności, jak i po opuszczeniu jednostki penitencjarnej.

Z wykształceniem i nauką skazanych wiąże się także problem ich zatrudnienia podczas odbywania kary pozbawienia wolności. Jak się wydaje, praca jest jednym z najistotniejszych środków zarówno oddziaływania wychowawczego w przypadku młodocianych, u których trzeba wykształcić nawyk stałego zatrudnienia, jak i korekcyjnego w przypadku pozostałych dorosłych, u których nawyk ten należy bądź wykształcać bądź też odbudowywać.<sup>16</sup> Oczywiście więc jest, że zobowiązanie do wykonywania pracy powinno stanowić jedno z najważniejszych zadań negocjowanych ze skazanymi w ramach indywidualnych programów oddziaływań. Zatrudnienie osób objętych badaniem na tle struktury wiekowej pokazuje tabela 2.

Jak wynika z danych ujętych w tabeli, zatrudnienie skazanych osób objętych badaniem kształtowało się nieco poniżej średniego zatrudnienia skazanych w całym okręgu poznańskim (40,55%).<sup>17</sup> Z kolei odsetek zatrudnionych badanych był wyższy niż odsetek zatrudnionych obliczony dla ogółu osadzonych (aresztowanych i skazanych – 27,90%).<sup>18</sup> Można więc przyjąć, że odsetek ten nie odbiega w znaczący sposób dla odsetka obliczonego jako średni dla osadzonych i skazanych (34,22%). Wzrost liczby zatrudnionych po uprawomocnieniu się skazania wskazuje ponadto, że władze więzienne przywiązują dużą wagę do pracy jako środka resocjalizacji. Potwierdza to wcześniejszy wniosek, że zatrudnienie powinno stanowić jedno z podstawowych zadań w ramach programu indy-

<sup>16</sup> J. Galicki, *Zatrudnienie osadzonych w zakładach karnych jako czynnik resocjalizacji* [w:] *Misja służby więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki kryminalnej i oczekiwań społecznych*. Praca zbiorowa pod red. W. Ambrozika, H. Machela i P. Stępiaka, Poznań–Gdańsk–Warszawa–Kalisz 2008, s. 639.

<sup>17</sup> Informacja o wykonywaniu..., s. 26.

<sup>18</sup> Informacja o wykonywaniu..., s. 27. Obliczenia procentowe autora.



**Tabela nr 2.** Zatrudnienie a wiek badanych

Wiek skazanych	Skazani				Ogółem	
	Pracujący		Niepracujący		L. bezw.	%
	L. bezw.	%	L. bezw.	%		
17–21	20	35,71	36	64,29	56	100,00
22–24	44	36,06	78	63,94	122	100,00
25–32	75	38,65	119	61,35	194	100,00
33–45	35	31,25	77	68,75	112	100,00
46 i ponad	17	30,36	39	69,64	56	100,00

Źródło: Badania i obliczenia własne.

widualnych oddziaływań. Warto więc zwrócić uwagę, że ujęte w tabeli odsetki zatrudnienia są najwyższe dla osób w wieku do 32 lat, a więc stosunkowo najmłodszych. Tym niemniej w grupie tej odsetek zatrudnionych młodocianych jest najniższy, chociaż w porównaniu z grupą osób w wieku 22–24 lata różnica jest minimalna (0,35%). Różnica ta staje się natomiast wyraźniejsza, jeśli odnieść ją do grupy osób w wieku 25–32 lata, a więc grupy osób mogących przystępować do systemu programowanego oddziaływania jedynie dobrowolnie (2,94%). Pomimo że jest ona niewielka, trudno nie odnotować jej jako sygnału pewnej nieprawidłowości w pracy penitencjarnej z więźniami z różnych kategorii wiekowych. Korelacji statystycznych w analizowanym zakresie nie udało się jednak ustalić z uwagi na zbyt małe różnice wskaźników procentowych pomiędzy różnymi kategoriami wiekowymi badanych wskazanymi w tabeli nr 2. Nie udało się także ustalić korelacji pomiędzy przystąpieniem do systemu a uzyskaniem zatrudnienia, chociaż jest ono jednym z zadań określonych do realizacji w Indywidualnym Programie Oddziaływań.

Ostatnimi wreszcie cechami grupy objętej badaniem, analizowanymi jako determinanty uczestnictwa w systemie programowanej resocjalizacji, był rodzaj popełnionego przestępstwa oraz wymiar orzeczonej za nie kary pozbawienia wolności. Tak więc badani popełnili najwięcej przestępstw przeciwko mieniu (65,60% wszystkich przestępstw w badanej grupie), następnie przeciwko zdrowiu i życiu (22,80%) oraz rodzinie i opiece (6,40%). Powyższa struktura przestępczości nie odbiega więc wyraźniej od struktury krajowej w roku 2008.<sup>19</sup>

Przystępując z kolei do przeanalizowania wymiaru kary pozbawienia wolności osób objętych badaniem, przyjęto następującą typologię: kary krótkoter-

<sup>19</sup> Wykonanie orzeczeń karnych w roku 2007. Ministerstwo Sprawiedliwości. Departament Wykonania Orzeczeń i Probacji. Warszawa 2008 (wykresy bez numerów stron).

minowe, tj. do jednego roku, średnioterminowe, tj. od jednego roku do lat trzech, oraz długoterminowe, tj. od lat trzech do dwudziestu pięciu oraz kara dożywotniego pozbawienia wolności.

W badaniach ustalono, że najliczniejsi byli więźniowie długoterminowi (259; 47,96%). Musi to niepokoić, bowiem destrukcyjny wpływ tego rodzaju kar na osobowość skazanych stanowi barierę dla racjonalnego stosowania systemu programowanego oddziaływania. Długi okres pozostawania skazanych w oderwaniu od warunków środowiska otwartego<sup>20</sup> utrudnia bowiem w zasadniczy sposób dobór sensownych zadań do wykonania w ramach indywidualnego programu oddziaływań, nie mówiąc już o określeniu racjonalnego terminu ich realizacji. Znaczne odsunięcie w czasie chwili zwolnienia z zakładu powoduje bowiem, że budowanie jakichkolwiek perspektyw życia na wolności staje się abstrakcyjne, a przez to może mijać się z celem. Wykonywaniu kary w systemie programowanego oddziaływania nie sprzyja także krótkoterminowe pozbawienie wolności z uwagi na znaczny okres czasu, jaki osoba już skazana spędza w areszcie śledczym, zaliczanym, co prawda na poczet pozbawienia wolności, ale bez możliwości racjonalnego zaplanowania w tym czasie procesu resocjalizacji w indywidualnym programie oddziaływań (51 badanych; 9,44%). Po przeniesieniu do konkretnego zakładu karnego pozostaje już niewiele czasu na zrealizowanie zaplanowanego procesu oddziaływań.<sup>21</sup>

Mając na uwadze powyższe, można postawić wniosek, że najbardziej właściwym wymiarem kary z punktu widzenia możliwości budowania racjonalnych programów indywidualnych oddziaływań jest wymiar kar średnioterminowych. W badanej grupie kary takie wymierzono 230 osobom (42,59% ogółu badanych). Wynika z tego, że tylko wobec mniej niż połowy skazanych stosowanie takich programów było racjonalne, tzn. mogło sprzyjać osiągnięciu wskazywanych przez pedagogikę penitencjarną celów wychowawczych. Z takiego punktu widzenia można zatem ocenić, że obejmowanie skazanych indywidualnymi programami oddziaływań miało charakter urzędowy, a więc formalny. Wniosek taki potwierdza również brak korelacji statystycznej pomiędzy wymiarem kary a odbywaniem jej w systemie programowanego oddziaływania. Warto zauważyć, że wymiar ten nie ma w ogóle żadnego znaczenia w przypadku skazanych młodocianych, wobec których system ten jest obligatoryjny (art. 95 § 1 kkw). Rozwiązanie takie, ze

<sup>20</sup> Terminu środowisko otwarte w literaturze polskiej użyto po raz pierwszy w pracy autora artykułu. Por. *Środowisko otwarte jako alternatywa dla więzienia. Z doświadczeń francuskich*, Poznań 1997.

<sup>21</sup> Jak ustalono w badaniach – na zgromadzenie niezbędnej dokumentacji, opracowanie diagnozy i utworzenie przez wychowawcę programu do indywidualnych potrzeb skazanego potrzeba średnio okresu co najmniej 1 miesiąca.

względów wskazanych powyżej, nie wydaje się jednak w pełni racjonalne. Warto przy tym zauważyć, że przepisy kodeksu karnego wykonawczego nie określają żadnych limitów czasowych dla stosowania systemu programowanego oddziaływania, co oznacza, że można go aplikować wobec skazanych z wymiarem kary np. 6 miesięcy, jak i 15 lat.

### 3. Przeprowadzanie badań osobopoznawczych na etapie kwalifikowania do systemu

W uzupełnieniu wszystkiego, co powiedziano powyżej, warto jeszcze podać informacje o ustaleniach empirycznych, co do kwestii przeprowadzenia badań osobopoznawczych przed objęciem skazanych systemem programowanego oddziaływania. Wg L. Tyszkiewicza, badania osobopoznawcze polegają na gromadzeniu wszelkich danych odnoszących się do osoby skazanego.<sup>22</sup> Jak wynika z art. 82 § 3 kkw ich wyniki są podstawą klasyfikacji skazanych. Ponieważ przeprowadzenia takich badań nie przewiduje się na etapie kierowania do systemu programowanego oddziaływania, w badaniach przeanalizowano, na ile brano tu pod uwagę wyniki badań przeprowadzonych wcześniej, a więc przy dokonywaniu klasyfikacji skazanych. Sformułowano w tym celu odpowiednie pytanie w ankiecie. Odpowiedzi na to pytanie ilustruje tabela 3.

**Tabela 3.** Opinie badanych o uwzględnianiu wyników badań osobopoznawczych przez personel więzienny przy kierowaniu do systemu programowanego oddziaływania

Wiek skazanych	Opinie skazanych o uwzględnianiu kryteriów z art. 82 § 2 KKW w zależności od wieku						Ogółem	
	Uwzględniano		Nie uwzględniano		Nie wiem			
	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%
17–21	8	14,29	12	21,42	36	64,29	56	100,00
22–24	8	6,56	36	29,51	78	63,93	122	100,00
25–32	35	18,08	32	16,49	127	65,43	194	100,00
33–45	13	11,60	20	17,85	79	70,55	112	100,00
46 i ponad	6	10,71	9	16,07	41	73,22	56	100,00

Źródło: Badania i obliczenia własne.

<sup>22</sup> L. Tyszkiewicz, *Badania osobopoznawcze w prawie karnym*, Warszawa 1975, s. 38.

Z tabeli nr 3 wynika, że zaskakująco duży odsetek skazanych (bowiem średnio około 2/3) nie potrafił odpowiedzieć, czy przy kwalifikowaniu ich do systemu programowanego oddziaływania kierowano się kryteriami wskazanymi w art. 82 § 2 kkw (wiek, recydywa penitencjarna, umyślność lub nieumyślność czynu, czas pozostałej do odbycia kary, stan zdrowia fizycznego i psychicznego, w tym stopień uzależnienia od alkoholu, środków odurzających lub psychotropowych, stopień demoralizacji, rodzaj popełnionego przestępstwa), względnie jakimiś innymi kryteriami. Wysokość tego odsetek rosła wraz z wiekiem skazanych, im starsi – tym odsetek wyższy. Wynikać z tego może wniosek, że starsi skazani zasadniczo nie interesują się sposobem pracy penitencjarnej z nimi. Będzie to przedmiotem analiz w dalszych częściach artykułu.

Analizując dane z tabeli nr 3, można w tym miejscu postawić ponadto wniosek, że kwalifikacja do systemu miała charakter formalny i odbywała się rutynowo.

#### **4. Ocena systemu programowanego oddziaływania przez skazanych. Oczekiwania skazanych wobec systemu**

Na wstępie do tego etapu badań, na którym zbierano opinie skazanych o systemie programowanego oddziaływania i sposobie jego realizacji w zakładach karnych, zapytano ich, czy wiedzą, że odbywają karę właśnie w tym systemie. Pytanie to nawiązywało do zagadnienia analizowanego przed chwilą, tj. znajomości kryteriów, w oparciu o które skierowano ich do systemu programowanego oddziaływania.

Spośród 540 ankietowanych odpowiedzi udzieliło ostatecznie 512. W grupie tej, 76 skazanych wskazało, że odbywa karę w systemie zwykłym (14,84%), 21 skazanych podało system terapeutyczny (4,10%), zaś 33 nie wiedziało, w jakim systemie odbywa karę (6,45%). Pozostałych 382 skazanych wskazało, iż odbywają karę w systemie programowanego oddziaływania (74,61%). Wynika stąd wniosek, który potwierdza analiza innych odpowiedzi w ankietach, że aż 25,39% badanych nie uświadamia sobie, w jakim systemie odbywa karę pozbawienia wolności. Może to świadczyć o rutynowym obejmowaniu skazanych systemem wykonania kary przez personel penitencjarny, bez informowania ich o tym. Dotyczy to szczególnie skazanych młodocianych, z którymi nie trzeba uzgadniać przystępowania do systemu.

Co najbardziej niepokojące, największą liczbę odpowiedzi na temat odbywania kary w systemie zwykłym (7 osób; 13,72%) oraz odpowiedzi wskazujących na brak wiedzy na temat systemu (4 osoby; 7,84%) odnotowano w grupie objętych badaniem 51 młodocianych. Na system terapeutyczny wskazało 5 osób



(9,80%). Wynika z tego, że poprawnych wskazań na system odbywania kary było zaledwie 68,64%. Odsetki te mogą zatem świadczyć o tym, że ta grupa wiekowa nie angażuje się w realizację systemu programowanego oddziaływania, którego wykonywanie ma w takiej sytuacji charakter urzędowo-formalny.

Z kolei, spośród 224 recydywistów, którzy udzielili odpowiedzi na omawiane pytanie, 25 osób wskazało na system zwykły (11,16% ogółu uzyskanych odpowiedzi), 9 na system terapeutyczny (4,01%), zaś tylko 4 nie znało w ogóle systemu, w którym odbywało karę (1,78%). Z kolei spośród 237 skazanych odbywających karę po raz pierwszy, 44 podało, że odbywa karę w systemie zwykłym (18,56%), natomiast 7 osób stwierdziło, że skierowano je do systemu terapeutycznego (2,95%). Z kolei nie potrafiło wskazać systemu 25 osób (10,54%).

Z powyższych danych wynika zatem niepokojący wniosek, iż stosunkowo najslabiej orientowali się co do systemu, w jakim odbywają karę pozbawienia wolności więźniowie młodociani. W tej grupie badanych tylko 2/3 osób potrafiło prawidłowo podać system odbywania kary. Jest to zatem odsetek wyraźnie niższy od ustalonego dla ogółu osób objętych badaniem – 3/4. Brak wiedzy w tym zakresie może ujemnie wpływać na efektywność oddziaływań podejmowanych w ramach tego systemu, zwłaszcza zaś oddziaływań wychowawczych, bardzo pożądanych wobec młodocianych.

Zastanawiając się nad przyczynami takiego stanu rzeczy, można wskazać na deklarowaną, w przeprowadzonych z nimi wywiadach, niechęć więźniów młodocianych do poddawania się oddziaływaniom narzuconym odgórnie przez personel więzienny. Tak więc system programowanego oddziaływania, który stanowić miał rodzaj przywileju dla tej kategorii wiekowej, pomóc w lepszym przygotowaniu się do życia na wolności, stał się w rzeczywistości symbolem kontroli i przymusu. Podobną tezę wysunęły w swoich pracach A. Szymanowska, która w 2000 roku przeprowadziła badania na populacji 292 skazanych odbywających karę w systemie programowanego oddziaływania,<sup>23</sup> a także E. Silecka<sup>24</sup> po przebadaniu w roku 2003 grupy 270 więźniów. Obie te autorki stwierdzają, że ponad połowa zbadanych przez nie więźniów młodocianych, mając możliwość dokonania wyboru systemu odbywania kary pozbawienia wolności, nie zdecydowałyby się na tzw. aktywną resocjalizację. Jest ona bowiem w ich opinii przede wszystkim źródłem licznych ograniczeń i wiąże się z koniecznością realizowania określonych zadań.

Inną przyczyną analizowanego rozkładu statystycznego odpowiedzi badanych może być nieodpowiedni sposób poinformowania ich o możliwościach

<sup>23</sup> Patrz: A. Szymanowska, *Więzienie i co dalej*, Warszawa 2003, s. 188 i nast.

<sup>24</sup> E. Silecka, op. cit., s. 233.

odbywania kary w systemie programowanego oddziaływania przez personel więzienny. Skazani objęci badaniem pytani o tę kwestię wskazywali najczęściej w trakcie wywiadów na zbyt urzędową formę informacji (21 wskazań w wywiadach; 70,00% wywiadów), mechaniczne odwoływanie się do odpowiednich przepisów kodeksu karnego wykonawczego (23 wskazania; 76,66%), używanie określeń właściwych dla tych przepisów (17 wskazań; 56,66%), informację w formie instruktażu i pouczeń (25 wskazań; 83,33%), wyeksponowanie obowiązków do realizacji (19 wskazań; 63,33%). Jest to z pewnością niepokojący sygnał o formalno-urzędowym sposobie praktycznej realizacji systemu programowanego oddziaływania. Personel penitencjarny, występując w roli inicjatora tego systemu, powinien bowiem w sposób jasny, zrozumiały i obiektywny z jednej strony, z drugiej zaś partnerski w stosunku do skazanych, informować ich o przysługujących im w jego ramach prawach i obowiązkach, a także perspektywach i korzyściach, jakie on daje. Jak pokazują wyniki badań, tak jednak nie jest.

W podsumowaniu powyższych uwag warto na koniec przyrzeć się zbiorczej tabeli pokazującej rozkład odpowiedzi na pytanie o znajomość systemu odbywania kary pozbawienia wolności (tabela nr 4).

**Tabela nr 4.** Orientacja skazanych co do systemu odbywania kary

Wskazanie systemu odbywania kary	Podgrupa badanych więźniów						Razem	
	Młodociani		Odbywający karę po raz pierwszy		Recydywiści			
	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%
Zwykły	7	13,72	44	18,56	25	11,16	76	14,84
Programowanego oddziaływania	35	68,64	161	67,95	186	83,05	382	74,61
Terapeutyczny	5	9,80	7	2,95	9	4,01	21	4,10
Nie potrafię wskazać	4	7,84	25	10,54	4	1,78	33	6,45
<b>Razem</b>	<b>51</b>	<b>100,00</b>	<b>237</b>	<b>100,00</b>	<b>224</b>	<b>100,00</b>	<b>512</b>	<b>100,00</b>

Źródło: Obliczenia własne.

Kolejnym elementem badań nad systemem programowanego oddziaływania, pozostającym w ścisłym związku z zagadnieniami przedstawionymi powyżej, było ustalenie, w jaki sposób skazani dowiedzieli się, że mogą odbywać karę w tym systemie. Przypomnieć należy, że zgodnie z treścią art. 79b kkw skazanego

przyjętego do zakładu karnego, umieszczonego w celi przejściowej, należy zapoznać z podstawowymi aktami prawnymi dotyczącymi wykonywania kary pozbawienia wolności. Z kolei art. 101 kkw stanowi, że: „skazanego po osadzeniu w zakładzie karnym należy bezzwłocznie poinformować o przysługujących mu prawach i ciężących na nim obowiązkach, a zwłaszcza umożliwić mu zapoznanie się z przepisami niniejszego kodeksu i regulaminu organizacyjno-porządkowego.” Wynika z tego, że jednym z podstawowych obowiązków personelu więziennego jest poinformowanie skazanego również o systemach wykonywania kary. W tym celu przeprowadza on ze skazanymi różne rodzaje rozmów wychowawczych (np. informacyjną, wstępną).

Odpowiadając na pytanie o źródło informacji o systemie, badani najczęściej wskazywali – wychowawców więziennych (429 osób; 79,44 %) oraz psychologów (69 osób; 12,77 %).

Taki wynik zgodny jest zatem z urzędową metodyką informowania o systemie, określoną w przepisach prawa resortowego.<sup>25</sup>

Kolejnych 19 badanych (3,52%) podało, że o systemie poinformował ich dyrektor zakładu karnego. Dalszych 76 osób wskazało, że o systemie programowanego oddziaływania dowiedziało się we własnym zakresie, czytając kodeks karny wykonawczy oraz regulamin wykonywania kary pozbawienia wolności (14,07%). Współosadzonych posiadających wiedzę o systemie programowanego oddziaływania – jako źródło informacji wskazało natomiast 36,29%. Wreszcie 33 osadzonych nie dysponowało żadną wiedzą o systemie programowanego oddziaływania (6,11%).

Analizując powyższe wskaźniki, można zatem pozytywnie ocenić aktywność personelu więziennego przy wywiązywaniu się z obowiązku informowania skazanych o możliwości odbywania kary w systemie programowanego oddziaływania. Ocenę taką obniżają jednak opisane powyżej ustalenia, z których wynika, że personel ten robi to w sposób urzędowy, formalny. W tej sytuacji warto także odnotować stosunkowo wysoki odsetek skazanych, którzy dowiedzieli się o tym systemie z własnej inicjatywy (co siódmy badany). Jest to z pewnością zjawisko bardzo pozytywne w codziennej rzeczywistości więziennej, chociaż skazani, którzy nie czekają biernie na kroki podejmowane przez kadrę penitencjarną, lecz starają się we własnym zakresie kreować swoją sytuację więzienną, należeli do wyraźnej mniejszości w grupie objętej badaniem.

<sup>25</sup> § 22 Zarządzenia nr 2/04 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 24 lutego 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych.

Badanie przy pomocy testu chi-kwadrat wykazało przy tym zależność statystycznie istotną pomiędzy przynależnością do podgrup: badanych młodocianych oraz odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy a wskazywaniem jako informatora o systemie wychowawcy więziennego bądź psychologa:  $\chi^2 = 6,95$ ;  $df = 2$ ;  $p < 0,05$ ;  $\chi^2_{\alpha} = 5,99$ . Siła tej zależności statystycznej jest jednak bardzo słaba:  $C_{kor} = 0,20$ .

Podjęcie przez osoby objęte badaniem decyzji o odbywaniu kary w systemie programowanego oddziaływania wymagało jednak pewnego czasu. Zależał on z kolei od czasokresu pomiędzy ich osadzeniem w zakładzie karnym a przedstawieniem im propozycji objęcia systemem programowanego oddziaływania. Warto podkreślić, że z uwagi na konieczność prawidłowej organizacji wykonywania kary pozbawienia wolności, w szczególności zaś ustalenia potrzeb w zakresie oddziaływania penitencjarnego, złożenie oferty resocjalizacyjnej powinno nastąpić niezwłocznie po przyjęciu skazanych do określonego zakładu karnego i dokonaniu ich klasyfikacji. Jeśli skazani posiadają indywidualny program oddziaływań, a dzieje się tak np. w przypadku skazanych przeniesionych z innych zakładów karnych, to w trakcie odbywania kary należy go tylko modyfikować, zgodnie z postępami lub regresem w procesie ich resocjalizacji. Nie ma zatem potrzeby niezwłocznego informowania o programie jako takim. Jeśli natomiast skazani pierwszy raz odbywają karę pozbawienia wolności, to należy w jak najkrótszym czasie od przybycia do jednostki penitencjarnej poinformować ich o zasadach kierowania do poszczególnych systemów odbywania kary oraz o obowiązkach i uprawnieniach wynikających z wykonywania indywidualnego programu oddziaływania oraz rozbudzać wolę współdziałania w dążeniu do poprawy moralnej.<sup>26</sup>

Warto zatem przeanalizować, w jakim czasie od przyjęcia do zakładu informowano skazanych z grupy objętej badaniem o możliwości objęcia systemem programowanego oddziaływania. Okres ten wskazuje tabela nr 5.

Jak wynika z tabeli, zdecydowana większość badanych otrzymywała propozycję przystąpienia do systemu programowanego oddziaływania w okresie od 2 tygodni do 1 miesiąca od chwili przyjęcia do zakładu karnego (średnio w całej badanej grupie – 61,11%). Jest to więc okres stosunkowo długi. Jeśli jednak wziąć pod uwagę konieczność wcześniejszego przeprowadzenia badań osobopoznawczych, koniecznych do podjęcia decyzji kwalifikującej do odpowiedniej podgrupy osadzonych, wydania decyzji o kwalifikacji, taka jego długość uzasadniona jest procedurą programowania pracy penitencjarnej. Kształtuje się jednak ze szkodą dla oddziaływań wychowawczych, bowiem, jak widać, podejmowane są one

<sup>26</sup> I. Niewiadomska, *Osobowościowe uwarunkowania skuteczności kary pozbawienia wolności*, Lublin 2007, s. 177.



**Tabela 5.** Okres od przyjęcia do zakładu do złożenia oferty objęcia systemem programowanego oddziaływania

Długość okresu	Podgrupa badanych						Razem	
	Młodociani		Skazani po raz pierwszy		Recydywiści			
	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%
Od 1 tygodnia do 2 tygodni	6	9,23	11	4,38	5	2,46	22	4,07
Do 1 miesiąca	29	51,79	169	67,33	132	56,65	330	61,11
Powyżej 1 miesiąca	21	38,98	71	28,29	98	42,19	188	34,82
Razem	56	100,00	251	100,00	233	100,00	540	100,00

Źródło: Badania i obliczenia własne.

z wyraźnym opóźnieniem. Okres 1 miesiąca, w którym skazany pozostawiony był sam sobie, z jednej strony niezbyt długi w warunkach wolnościowych, w warunkach zakładu karnego może jednak okazać się wystarczający dla przystąpienia skazanego do podkultury więziennej, a więc tym samym dla utraty możliwości jego resocjalizacji.

Wysoki jest również odsetek wskazań na okresy powyżej 1 miesiąca (wynoszący średnio dla całej grupy objętej badaniem 28,53%), przy czym niepokoić musi, że w przypadku młodocianych wynosi on aż 38,98%. Wskazuje to na wyraźną zwłokę w obejmowaniu ich systemem, który został stworzony właśnie z myślą o tej kategorii wiekowej więźniów. Na taką zwłokę wskazuje też niski odsetek skazanych młodocianych, którzy otrzymywali propozycję przystąpienia do systemu programowanego oddziaływania w terminie najkrótszym, tj. 1 tygodnia od przyjęcia do zakładu (9,23%). Tym niemniej, w porównaniu z pozostałymi podgrupami badanych, młodocianym przedstawiano ofertę objęcia ich systemem programowanego oddziaływania stosunkowo najszybciej. Co trzeci badany otrzymał ją w okresie do 2 tygodni od przyjęcia do zakładu. Nie oznacza to jednak, że ogólna sytuacja w tym zakresie w całej badanej grupie była dobra.

Kolejnym elementem analizy sposobu wykonywania systemu programowanego oddziaływania były powody, dla których badani przystępowali do tego systemu. Informacje w tym zakresie uzyskano poprzez postawienie w ankiecie pytań otwartych.

Jak okazało się, skazani określali je bardzo różnie. Najczęściej wskazywanym powodem była nadzieja na uzyskanie pracy (294 osoby; 54,44%), ponadto nadzieja na uzyskanie przepustki (237 osób; 43,88%). W dalszej kolejności badani

wskazywali: perspektywę przejścia do zakładu typu półotwartego (224 osoby, 41,48%), częstsze widzenia (220 osób; 40,74%), częstsze uczestnictwo w zajęciach kulturalno-oświatowych oraz sportowych (144 osoby, 26,66%) oraz możliwość uzyskania warunkowego przedterminowego zwolnienia (119 osób, 22,04%). Na poprawę samego siebie wskazały tylko 74 osoby (13,70%), lepsze przygotowanie do życia na wolności (80 osób; 14,81%). Wreszcie 78 osób wskazało inne powody, takie jak: unikanie więziennej nudy, widzenia intymne z bliską osobą, zawarcie związku małżeńskiego, uniknięcie powrotu do zakładu karnego (14,44%).

Jednocześnie 59 osób (10,93%) nie wskazało żadnych konkretnych motywów, odpowiadając, że nie potrafią wskazać motywów, którymi kierowali się przy wyborze systemu programowanego. Siedmiu młodocianych podało natomiast, że system został im narzucony, przy braku akceptacji z ich strony.

Szczegółowe zestawienie powodów przystępowania do systemu programowanego oddziaływania ujęte na tle badanych 3 podgrup pokazuje tabela 6.

Z tabeli tej wynikają następujące wnioski.

1. Najczęściej wskazywane powody przystępowania do systemu programowanego oddziaływania miały charakter instrumentalny i nie wiązały się w zasadzie z korzyściami, jakie mogły dawać oddziaływania wychowawcze podejmowane w ramach tego systemu.

Ustalenie to jest zbieżne z ustaleniami innych badaczy, np. A. Szymanowskiej, M. Bramskiej, A. Kurek i D. Schmidta<sup>27</sup>.

Zwraca uwagę, że we wszystkich podgrupach objętych badaniem była to przede wszystkim nadzieja na opuszczenie, chociażby czasowe, miejsca izolacji poprzez uzyskanie przepustki (średnia wskazań dla całej zbadanej grupy 43,88%). Następnym w kolejności wskazań powodem było uzyskanie lepszych warunków odbywania kary (średnio – 42,40%), perspektywa przejścia do zakładu karnego typu otwartego, a więc „poluzowania” rygorów więziennych (średnio – 41,48% wskazań) oraz częstsze widzenia (np. w formie nagrodowej; średnio 40,74% wskazań).

<sup>27</sup> O instrumentalnej motywacji skazanych i chęci uzyskania szeregu ulg związanych z odbywaniem kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania piszą m.in. A. Szymanowska, op. cit., oraz M. Bramska, A. Kurek, D. Schmidt, op. cit. Należy jednak zwrócić uwagę, że trzej ostatni autorzy przeprowadzili badania w zakładzie karnym zamkniętym. Typ ten charakteryzuje się największą liczbą ograniczeń w porównaniu z typem półotwartym i otwartym. Tak więc już same warunki odbywania kary mogły generować określone rodzaje motywacji przy wyborze systemu programowanego, związane z uzyskaniem lepszych warunków bytowych czy wręcz chęcią jak najszybszego opuszczenia jednostki penitencjarnej (przepustki, przedterminowe zwolnienie).

**Tabela 6.** Powody przystępowania do systemu programowanego oddziaływania

Określenie powodu	Podgrupa badanych							
	Młodociani (N= 56)		Skazani po raz pierwszy (N= 251)		Recydywiści (N= 233)		Razem (N= 540)	
	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%
Chęć poprawy i odnowy moralnej	8	14,28	40	15,94	26	11,15	74	13,70
Lepsze warunki odbywania kary	21	37,50	113	45,02	95	40,77	229	42,40
Częstsze widzenia	24	42,86	105	41,83	91	36,25	220	40,74
Uzyskanie przepustki	28	50,00	122	48,60	87	37,34	237	43,88
Zatrudnienie	20	35,71	113	45,01	101	43,34	294	54,44
Możliwość podjęcia lub kontynuowania nauki	15	26,78	59	23,50	29	12,44	103	19,07
Możliwość częstszego uczestnictwa w zajęciach ko i sportowych	23	41,07	88	35,05	33	14,16	144	26,66
Perspektywa przejścia do zakładu typu półotwartego	20	35,71	101	40,23	103	44,21	224	41,48
Lepsze przygotowanie do życia na wolności	7	12,50	36	14,34	37	15,87	80	14,81
Możliwość warunkowego przedterminowego zwolnienia	14	25,00	66	26,29	39	16,74	119	22,04
Inne powody np. uniknięcie więziennej nudy, widzenia intymne	10	17,86	39	15,54	29	12,44	78	14,44
Nie umiem podać	6	10,71	24	9,56	29	12,44	59	10,93

Źródło: Badania i obliczenia własne. Uwaga: Liczby w kolumnach pionowych nie sumują się do 100,00% z uwagi na wielokrotność wskazań.

Chęć poprawy i odnowy moralnej, a więc najważniejsze cele resocjalizacyjne, jako powód przystąpienia do systemu wskazało natomiast tylko 13,70% badanych, a więc średnio co siódmy. Wynika z tego, że miały one dla badanych znaczenie drugorzędne. Niewiele wyższe odsetki uzyskano dla lepszego przygotowania się do życia na wolności (średnio – 14,81%). Tym niemniej badani wskazywali stosunkowo często na przystąpienie do systemu programowanego oddziaływania jako sposób na uzyskanie warunkowego przedterminowego zwolnienia (średnio 22,04%). Wszystkie te wskaźniki świadczą o tym, że osoby objęte badaniem traktowały przystąpienie do systemu jako sposób na osiągnięcie różnych korzyści w życiu więziennym, mającym na celu poprawę jego jakości oraz przybliżenie perspektywy warunkowego przedterminowego zwolnienia. Potwierdzają to również wyniki otrzymane przez A. Szymanowską<sup>28</sup> w grupie osób pierwszy raz odbywających karę pozbawienia wolności.

2. Z tabeli nie wynika, aby w powodach przystępowania do systemu wskazywanych przez różne podgrupy osób badanych występowały jakieś istotne rozbieżności. Przeciwnie, powody są podobne, chociaż w częstotliwości wskazań występują wyraźne różnice. Potwierdza to także test chi-kwadrat, z którego wynika, że zarówno skazanymi pierwszy raz odbywającymi karę, jak i recydywistami kierowały podobne, a nie jak zakładano, odmienne powody przystępowania do systemu programowanego oddziaływania ( $\chi^2 = 6,47$ ;  $df = 7$ ;  $\alpha = 0,06$ ;  $\chi^2 = 14,067$ ).

Osoby młodociane częściej jednak od skazanych po raz pierwszy i recydywistów wskazywały na możliwość uzyskania przepustki (odpowiednio 50,00% wobec 48,60% oraz 37,34%). Warto zauważyć, że stosunkowo niski odsetek wskazań na przepustki widoczny w grupie recydywistów wynikać może ze znacznego osłabienia ich więzi społecznych na zewnątrz więzienia. Młodociani także wyraźniej częściej niż pozostali badani wskazują na możliwość częstszego uczestnictwa w zajęciach kulturalno-oświatowych i sportowych (41,07% wobec 35,05% u osób skazanych po raz pierwszy oraz zaledwie 14,16% w przypadku recydywistów). Ten ostatni, bardzo niski odsetek dla recydywistów można tłumaczyć tym, że żyją oni swoim własnym życiem, wyłączając się z uczestnictwa w różnych formach aktywności proponowanych przez zakład karny. Wniosek taki potwierdza również niski odsetek wskazań na unikanie więziennej nudy, świadczący o tym, że recydywiści nie odczuwają jej tak dotkliwie, jak młodociani (odpowiednio 12,44% oraz 17,86%). Odsetek wskazań na unikanie więziennej nudy jest jednak stosunkowo niski we wszystkich badanych podgrupach (średnia 14,44% wskazań). Świadczyć to może o tym, że skazani organizują sobie czas w więzieniu „na własną

<sup>28</sup> A. Szymanowska, op. cit., s. 188–191.



rękę”, a więc w sposób niezależny od administracji więziennej. W tym miejscu ograniczam się jednak do zasygnalizowania tego zagadnienia, bowiem pojawiło się ono niejako na marginesie badań głównych, wymagałoby więc dodatkowego przebadania.

Zwraca także uwagę stosunkowo wysoki odsetek wskazań na możliwość podjęcia lub kontynuowania nauki odnotowany w grupie młodocianych (26,78%), przy jednoczesnym średnim odsetku dla całej badanej grupy – 19,07%. Młodo-ciani przywiązują większą wagę do zatrudnienia, chociaż – w porównaniu ze skazanymi po raz pierwszy i recydywistami, dla których praca stanowi wartość stosunkowo większą niż dla innych więźniów – odsetek wskazań jest tu mniejszy (odpowiednio 35,71% wobec 45,01% oraz 43,34% wskazań).

Wyniki te mogą wydawać się zaskakujące. Nauka jest bowiem najprostszym sposobem podniesienia ogólnego poziomu wykształcenia oraz kwalifikacji zawodowych, które jak wskazywałem wcześniej, w badanej grupie nie były wysokie. Badania potwierdzają natomiast, że dużą wartość dla skazanych ma w warunkach więziennych możliwość podjęcia pracy. Praca jako podstawowa forma aktywności człowieka pozwala przełamywać nudę, stanowi sposób pożytecznego spędzania czasu przez skazanych oraz przeciwdziała ich bierności. Stwarza również możliwość realizacji świadczeń pomocowych na rzecz rodziny, spłaty różnorodnych zaległości finansowych. Zgodnie z postanowieniami kodeksu karnego wykonawczego świadczenie pracy zapewnia się skazanym w miarę możliwości (por. art. 121 – 129 kkw). Możliwości świadczenia pracy wszystkim skazanym jest jednak stosunkowo niewiele. Tak więc skazani decydują się na odbywanie kary w systemie programowanym przede wszystkim dla zwiększenia swoich szans na łatwiejsze lub szybsze niż w innych systemach uzyskanie zatrudnienia.<sup>29</sup> Tym niemniej zadowolają się zatrudnieniem przy prostych pracach fizycznych, o czym świadczy sygnalizowane przed chwilą słabe zainteresowanie podnoszeniem kwalifikacji zawodowych.

Należy wreszcie podać, że co dziesiąty skazany nie wiedział, dlaczego uczestniczy w systemie programowanego oddziaływania. Można więc wysnuć wniosek, że ta część skazanych była zasadniczo stracona z punktu widzenia celów stosowania systemu. Na szczęście nie była ona duża.

---

<sup>29</sup> Warto zwrócić uwagę na badania T. Kalisza dotyczące zatrudnienia skazanych. Ich wyniki są dość podobne do moich. T. Kalisz ustalił m.in. że skazani oczekiwali, iż praca wypełni im czas wolny. Zatrudnienie łączyli jednak z realizacją potrzeb raczej własnych, niż rodzinnych. Tylko niewielki ich procent natomiast chciał uzupełnić swoje kwalifikacje zawodowe. T. Kalisz wyciąga z tego wnioski, że oferowanie możliwości zatrudnienia jest obojętne dla rozwoju społecznego skazanych. Szerzej na ten temat: T. Kalisz, *Zatrudnienie skazanych odbywających karę pozbawienia wolności*, Radom 2004, s. 294–302.

Reasumując, przedstawione powyżej wyniki badań potwierdzają wcześniejsze ustalenia innych badaczy, według których skazani przystępują do systemu programowanego oddziaływania z powodów instrumentalnych. Oczekują od systemu doraźnych korzyści, związanych z polepszeniem warunków odbywania kary, przede wszystkim zaś z umniejszeniem stopnia izolacji, którą odczuwali jako dolegliwość największą. Wzgląd na poprawę samego siebie oraz odnowę moralną ma znaczenie drugorzędne. Takich motywacji można się jednak było spodziewać.

## 5. Współdziałanie skazanych w tworzeniu indywidualnych programów oddziaływań

Ten fragment badań poświęcony był dokonaniu ustaleń, co do uczestnictwa skazanych w konstruowaniu indywidualnych programów oddziaływań, a także zebraniu ocen o zawartości tych programów oraz ich realizacji. Indywidualny program oddziaływania stanowi podstawowy element systemu programowanego oddziaływania. Zakłada on podejmowanie w określonych przedziałach czasowych ustalonych przez personel penitencjarny i skazanego różnorodnych zadań wychowawczych. Taki program musi mieć każdy skazany objęty tym systemem.

Omówienie wyników badań nad tym zagadnieniem należy rozpocząć od wskazania, że wbrew ustawowym założeniom systemu, aż 162 osoby podały, że nie wiedzą, iż mają taki program (30,00%). Z tej liczby 132 wyraziły zdecydowany pogląd, że takiego programu nie ma (81,48%), zaś kolejnych 26 osób nie było pewnych, czy ma go, czy też nie (16,04%). Pozostałe 363 osoby wiedziały, że program taki został skonstruowany.

Stosunkowo duży odsetek skazanych, którzy pomimo odbywania kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania, nie wiedzieli o tym, że posiadają skonstruowany w jego ramach indywidualny program, jest więc bardzo niepokojący. Skoro bowiem co trzeci badany nie wiedział nic o programie, to taki stan rzeczy rodzi zasadnicze pytanie o sens jego realizacji.

Zastanawiając się nad wytłumaczeniem takich ustaleń, należy wskazać na demonstrowaną przez skazanych w trakcie badań obojętność wobec instytucjonalnych wysiłków wychowawczych. Aż 12 z 30 osób, z którymi przeprowadzono wywiad po badaniach, w tym 7 młodocianych stwierdziło, że nie wie, czy posiada program, bo „nie interesuje mnie to, co robią klawisze.”<sup>30</sup> Ponieważ program indywidualnych oddziaływań posiadało 527 osób objętych badaniem,<sup>31</sup> to wypo-

<sup>30</sup> Charakterystyczna odpowiedź: „słyszałem, że coś tam wymyślają, jakieś bajery.”

<sup>31</sup> W 13 pozostałych przypadkach był na etapie konstruowania.

wiedzi skazanych przeczyły rzeczywistości stanowi rzeczy. Świadczą one o sygnalizowanej już wcześniej specyficznej postawie badanych poddanych systemowi programowanego oddziaływania wobec tego systemu. Widoczna ona była w przeobrażeniu zachowań od demonstracyjnej obojętności do artykułowanej negacji.

W badaniach nie ustalono przy tym istotnych statystycznie różnic pomiędzy takimi wypowiedziami skazanych a przynależnością do jednej z badanych podgrup ( $\chi^2=0,95$ ;  $df=2$ ;  $p>0,05$ ;  $\chi^2_{\text{teor}}=5,99$ ). Ilościowe proporcje między badanymi z poszczególnych podgrup były bowiem prawie wyrównane.

W kontekście powyższych danych, interesująco przedstawiają się także odpowiedzi skazanych na pytanie o formy współpracy pomiędzy nimi a wychowawcami przy konstruowaniu indywidualnych programów wychowawczych. Statystyczny rozkład odpowiedzi wskazujących na różne sposoby układania programu pokazuje tabela nr 7.

**Tabela 7.** Sposób układania indywidualnych programów oddziaływań

Sposób układania programu	Podgrupa badanych						Razem	
	Młodociani		Skazani pierwszy raz odbywający karę		Recydywiści			
	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%
Samodzielne ułożenie programu przez skazanego	11	19,66	109	44,42	91	39,05	211	39,07
Samodzielne ułożenie programu przez skazanego przy akceptacji wychowawcy	6	10,73	27	10,75	31	13,31	64	11,89
Samodzielne ułożenie programu przez wychowawcę przy zgodzie skazanego	22	39,31	55	21,91	74	31,76	151	29,96
Program został narzucony skazanemu	12	21,47	47	18,72	27	11,59	86	15,92
Inne wskazania	5	8,83	13	4,20	10	4,29	28	5,18
<b>Razem</b>	<b>56</b>	<b>100,00</b>	<b>251</b>	<b>100,00</b>	<b>233</b>	<b>100,00</b>	<b>540</b>	<b>100,00</b>

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Wynika z niej, że sposoby, które można ocenić pozytywnie, są w zasadzie trzy. Chodzi tu o samodzielne ułożenie programu przez skazanego (średnio w całej grupie 39,07% wskazań), samodzielne ułożenie programu przez wychowawcę przy zgodzie skazanego (średnio 29,96%) oraz samodzielne ułożenie programu przez skazanego przy akceptacji wychowawcy (średnio 11,89%). Z powyższych form największy walor wychowawczy ma pierwsza. Z uwagi na to zaskakuje niski odsetek wskazań na taką formę odnotowany dla grupy młodocianych, przy jednocześnie dwukrotnie wyższym dla dwóch pozostałych grup. Jest to z pewnością ustalenie bardzo niepokojące. Prowadzi bowiem do wniosku, że młodociani byli – ze wszystkich osób objętych badaniem – stosunkowo najslabiej zainteresowani uczestnictwem w programie, który przecież został stworzony przede wszystkim z myślą o nich, bądź też najslabiej wciągani do uczestnictwa w nim przez personel więzienny.

Forma ta jednak była najczęstszą ze wszystkich objętych badaniem w grupie osób odbywających karę po raz pierwszy oraz recydywistów penitencjarnych, jak również średni odsetek wskazań obliczony dla całej grupy objętej badaniem okazał się najwyższy. Różnice w odsetkach dla poszczególnych podgrup można tłumaczyć tym, że młodociani obejmowani byli systemem programowanego oddziaływania przymusowo, co zawsze budzi pewien opór do uczestnictwa w tak inicjowanych oddziałyvaniach, zaś pozostali skazani przystępowali do niego dobrowolnie. Powyższy odsetek jest zatem poważnym argumentem przeciwko obligatoryjności uczestnictwa młodocianych w systemie programowanego oddziaływania. Podejmując swobodną decyzję o uczestniczeniu w systemie, badani byłiby zapewne znacznie silniej zmotywowani do samodzielnego układania indywidualnych programów oddziaływania.

Z dwóch pozostałych form duży walor wychowawczy ma ułożenie programu przez młodocianego przy akceptacji wychowawcy. Forma ta jednak była wskazywana najrzadziej ze wszystkich. I tak, w grupie młodocianych zaledwie przez 10,73% badanych, zaś w grupie skazanych pierwszy raz odbywających karę przez 10,75%. Na tym tle zauważyć należy stosunkowo wyższy odsetek wskazań na tę formę odnotowany w podgrupie recydywistów (13,31%). Jeśli zestawić ten odsetek z odsetkiem wskazań na samodzielne ułożenie programu przez skazanego w tej podgrupie, można dojść do wniosku, że recydywiści wykazują stosunkowo silną motywację do układania programów indywidualnego oddziaływania. Należy jednak przypomnieć, że z danych wskazanych powyżej wynika, iż uczestnictwo w systemie traktują oni instrumentalnie. Chodzi bowiem o polepszenie warunków odbywania kary oraz możliwość złagodzenia izolacji więziennej poprzez częstsze przepustki, widzenia oraz przejście do zakładu karnego typu półotwartego. Taka interpretacja tego odsetka wyraźnie jednak obniża wychowawczą wartość uczestniczenia w systemie.

Jak się wydaje, powyższą interpretację można odnieść również do podgrupy skazanych pierwszy raz odbywających karę. Z tabeli 6 wynika bowiem, że częstsze



uzyskanie przepustki, częstsze widzenia, chęć poprawy warunków odbywania kary oraz perspektywa przeniesienia do zakładu były w tej grupie najczęściej wskazywanymi powodami przystępowania do systemu programowanego oddziaływania (odpowiednio 43,88%; 40,74%; 42,40%; 41,48% wskazań).

Najmniej korzystna z wychowawczego punktu widzenia jest trzecia forma współpracy przy układaniu programu indywidualnych oddziaływań, tj. samodzielne ułożenie tego programu przez wychowawcę i zaakceptowanie go następnie przez skazanego. Forma ta bowiem sprowadza do minimum aktywność skazanego, pozostawiając wybór zadań do realizacji inicjatywie oraz wyczuciu wychowawcy. Forma ta jest jednak drugą pod względem częstotliwości wskazań w badanej grupie, przy czym w podgrupie młodocianych jest ona wyraźnie najczęstszą ze wszystkich (41,17%). Wynika z tego, że ta kategoria skazanych niechętnie angażuje własną aktywność do uczestniczenia w programach wychowawczych. Warto zatem w tym miejscu podać, że podczas 30 wywiadów stanowiących uzupełnienie ankiet, 17 pytanych o to młodocianych, podało, że przystąpiło do programu: „dla świętego spokoju” („podpisałem, żeby wychowawca się odczepił; jak chce, żebym był w programie, to niech sobie go układa; podpisałem, bo co mi szkodzi”). W wypowiedziach tych widoczny zatem jest swoisty oportunizm skazanych. Może on ujemnie wpływać na efektywność oddziaływań podejmowanych w ramach takich programów. Również i w przypadku tej formy zaskakujący może być najwyższy odsetek wskazań na nią odnotowany w grupie recydywistów (31,83%). Odsetek ten jednak koresponduje z wcześniejszymi ustaleniami o instrumentalnym traktowaniu systemu programowanego oddziaływania przez tę grupę skazanych, jak również o niechęci stosunkowo dużej części tej podgrupy badanych do przejawiania własnej aktywności podczas jego realizacji. Postawę taką demonstrowała co piąta osoba.

Ostatni wreszcie ze sposobów układania programu, ujęty w tabeli, tj. narzucenie skazanemu programu przez wychowawcę, jest formą, którą należy oceniać zdecydowanie negatywnie i akceptować jej nie można. Stanowi ona bowiem zaprzeczenie istoty analizowanego systemu. Program nie może być formą przymusu dla skazanych. Niestety, jest ona stosunkowo częsta, bowiem średni odsetek wskazań dla całej grupy wyniósł 15,92%. Stosunkowo najwyższy odsetek w podgrupie młodocianych potwierdza wcześniejsze ustalenia, co do tego, że uczestnictwo w tym systemie duża ich grupa traktuje jako swoistego rodzaju represję (prawie co czwarty badany). Zastanawiając się nad przyczynami takiego stanu rzeczy, wskazać można na negatywny efekt obligatoryjności tego systemu, widoczny w takiej, skrzywionej jego percepcji. Rolę w jej kształtowaniu się może jednak odgrywać również zbyt formalne włączanie młodocianych do systemu przez wychowawców, zbyt urzędowa informacja o zadaniach i obowiązkach do wykonania, w wyniku czego system ten jawi się nie jako oferta wychowawcza,



zwiększająca podmiotowość oraz prawa skazanych, lecz jako jeszcze jeden z więziennych rygorów, którym należy się poddać.

Warto zwrócić uwagę, że fakultatywność przystępowania do systemu może łagodzić takie odczucia. Dowodem na to są wyraźnie niższe odsetki wskazań na narzucenie programu przez wychowawców w podgrupie skazanych po raz pierwszy (18,72%) oraz podgrupie recydywistów (11,32%). Tym ostatnim jednak wychowawcy mogą system narzucać obiektywnie rzadziej, z uwagi na przeświadczenie o małej celowości stosowania go w odniesieniu do tej grupy.

Należy wreszcie na koniec podać, że stosując test chi-kwadrat, udało się ustalić statystycznie istotną zależność pomiędzy przynależnością do jednej z podgrup objętych badaniem a współudziałem skazanych w opracowaniu indywidualnego programu oddziaływania w jednej z trzech form przeanalizowanych powyżej:  $\chi^2 = 19,14$ ;  $df=8$ ;  $p < 0,05$ ;  $\chi^2 = 15,53$ . Korelacja w tym wypadku jest wysoka  $C_{\text{kor}} = 0,81$ . Tak więc zarówno w grupie recydywistów, jak i skazanych po raz pierwszy odbywających karę pozbawienia wolności występuje najczęściej tworzenie programów wspólnie z wychowawcami i jednocześnie najrzadsze układanie programu przez wychowawców bez wiedzy i zgody skazanych. Wśród młodocianych z kolei zauważalna jest tendencja do nikłego zaangażowania w proces własnej resocjalizacji, stąd najwięcej udzielonych przez nich odpowiedzi dotyczy układania programu wyłącznie przez wychowawcę, często bez ich wiedzy i zgody. To ostatnie ustalenie jest bardzo niepokojące i powinno być sygnałem do dyskusji nad sposobem realizacji systemu programowanego oddziaływania w tej grupie, być może nawet do rozważenia pewnych zmian ustawowych, dotyczących obligatoryjności uczestniczenia w systemie. Prowadzi ona bowiem do zastępowania rzeczywistych oddziaływań wychowawczych, oddziaływaniami formalnymi, urzędowymi.

Kolejnym zagadnieniem, które objęto badaniami, była struktura zadań ustalonych do realizacji w indywidualnym programie oddziaływania. Zadania te powinny być zgodne z celem wykonywania kary pozbawienia wolności, nadto dostosowane do potrzeb konkretnych skazanych. Można było zatem wstępnie założyć, że analizowane programy będą różnić się od siebie treścią, bowiem dla różnych podgrup badanych należało ustalić zróżnicowane oddziaływania. Wskazówki w tym zakresie zawierają przepisy resortowe, dotyczące szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej.<sup>32</sup>

<sup>32</sup> § 96 Zarządzenia nr 2/04 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych z dnia 24 lutego 2004 r.

**Tabela 8.** Zadania stawiane w indywidualnych programach oddziaływania

Rodzaje zadań	Podgrupa badanych						Razem (N= 540)	
	Młodociani (N= 56)		Pierwszy raz odbywający karę (N= 251)		Recydywiści (N= 233)			
	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%
Podjęcie lub kontynuowanie nauki bądź kształcenia zawodowego	8	14,28	49	19,52	11	4,72	68	12,59
Podjęcie pracy w systemie zamkniętym (tj. w zakładzie karnym)	16	28,57	108	43,07	83	35,62	207	38,33
Udział w zajęciach kulturalno-oświatowych oraz sportowych	23	46,43	144	57,37	96	41,20	263	48,70
Podjęcie leczenia odwykowego	5	8,93	23	9,66	18	7,72	51	9,44
Utrzymywanie więzi rodzinnych oraz z osobami bliskimi	36	64,28	223	88,84	189	81,11	448	83,19
Spłata zobowiązań finansowych	3	5,36	17	6,77	15	6,43	35	6,48
Poprawny stosunek do personelu więziennego, respektowanie regulaminu więziennego	11	19,15	36	14,34	32	13,73	79	14,62
Poprawne relacje z innymi więźniami	10	19,64	31	12,35	34	14,59	75	13,88
Brak zadań	2	3,57	13	5,17	15	6,87	30	5,55

Źródło: Badania i obliczenia własne. Uwaga: Liczby w kolumnach pionowych nie sumują się do 100,00% z uwagi na wielokrotność wskazań.

Rodzaje zadań pokazuje kolejna tabela nr 8. Wynikają z niej następujące wnioski.

1. Utrzymywanie więzi rodzinnych oraz z osobami bliskimi było zadaniem ustalonym do realizacji w indywidualnych programach oddziaływań zdecydowanie najczęściej i to we wszystkich podgrupach objętych badaniem (średnia dla całej badanej grupy – 83,19%). Wynika z tego, że zadania dotyczące nawiązania bądź też utrzymania przez skazanych więzi z rodziną i osobami bliskimi uważane są w programach resocjalizacyjnych za najważniejsze i to niezależnie od tego, jakiej grupy klasyfikacyjnej dotyczą. Taki priorytet pracy ze skazanymi zgodny jest z zaleceniami pedagogiki penitencjarnej, według których pozytywna więź z rodziną oraz osobami najbliższymi stanowi jeden z najważniejszych przyczepów społecznych, mogących zdecydować bądź nie o powodzeniu procesu readaptacji społecznej w środowisku otwartym.<sup>33</sup> Pozytywny jej przebieg zależy bowiem od tego, czy w procesie wykonania kary pozbawienia wolności uda się skazanego na nowo przystosować do życia w podstawowych grupach społecznych.

Zwraca jednak uwagę stosunkowo najniższy odsetek takich wskazań ustalony w grupie młodocianych. Wynosił on w tej podgrupie 64,28% wobec 88,84% dla skazanych odbywających karę po raz pierwszy oraz 81,11% w podgrupie recydywistów. Tłumacząc taki wynik, należałoby wskazać, że mogło na nim zaważyć to, iż w przypadku młodocianych wyraźnie silniej niż u osób starszych konkurują ze środowiskiem rodzinnym inne środowiska, zwłaszcza zaś koleżeńskie. Młodociany może w konsekwencji odczuwać stosunkowo słabiej potrzebę więzi z rodziną. Warto zwrócić uwagę na fakt, że więzi rodzinne nie oznaczają więzi małżeńskich, bowiem aż 147 recydywistów było stanu wolnego (63,09%), zaś w grupie skazanych odbywających karę po raz pierwszy – 92 (38,65%). Deklarowane zadanie utrzymywania więzi rodzinnych dotyczy zatem rodziny pojmowanej przez badanych szeroko, tj. obejmującej dzieci, rodziców oraz dalszych jeszcze krewnych.

Kolejnym zadaniem ujmowanym w indywidualnych programach oddziaływań było uczestnictwo w zajęciach kulturalno-oświatowych i sportowych. W porównaniu jednak z utrzymywaniem więzi rodzinnych jest ono deklarowane znacznie rzadziej (średnio w całej grupie 48,70%). Najczęściej zadanie to wskazywali skazani po raz pierwszy odbywający karę (57,37%), następnie młodociani (46,43%), najrzadziej zaś recydywiści (41,20%). W ocenie wychowawczego aspektu tego zadania należy jednak być ostrożnym. Warto przypomnieć, że z innych ustaleń, prezentowanych już wcześniej wynikało, iż jednym z zasadniczych powodów przystępowania przez skazanych do systemu programowanego oddziaływania była

<sup>33</sup> H. Machel, *Wprowadzenie do pedagogiki penitencjarnej*, Gdańsk 1994, s. 88; A. Szymonowska, op. cit., s. 276 i nast.

właśnie możliwość uczestniczenia w zajęciach kulturalno-oświatowych oraz sportowych (średnia wskazań dla całej grupy – 26,66%). Aczkolwiek trudno przecenić rolę takich zajęć w przezwyciężaniu monotonii życia więziennego, przeciwdziałaniu nieformalnej jego organizacji, a także w zagospodarowywaniu czasu wolnego skazanych, to jednak ich znaczenie dla tworzenia podstaw readaptacji społecznej skazanych zwalnianych z zakładu karnego może być kontestowane. Jak się wydaje, jest ono doraźne i polega przede wszystkim na dostarczeniu zajęcia skazanym, z których znaczna część pozostaje bez pracy.

Trzecim wreszcie w hierarchii zadań ujmowanych w indywidualnych programach oddziaływań było podjęcie pracy (w systemie zamkniętym).<sup>34</sup> Rekonstrukcja nawyku pracy ma dla resocjalizacji i przyszłej readaptacji społecznej po zwolnieniu z zakładu karnego znaczenie podstawowe. Zatrudnienie w zakładzie karnym staje się więc jednym z podstawowych środków oddziaływań penitencjarnych.

Ustalona w badaniach, średnia wskazań na to zadanie dla całej grupy wyniosła 38,33%. Odsetek ten nie jest zatem tak wysoki, jak można by się tego spodziewać. Wskazuje on z jednej strony, że skazani przywiązują umiarkowane znaczenie do pracy w więzieniu, z drugiej jednak jest sygnałem tego, że administracja penitencjarna nie jest w stanie zapewnić zatrudnienia wszystkim chętnym.<sup>35</sup> Stara się zatem uwzględniać je ostrożnie w indywidualnych programach oddziaływań. Stosunkowo większa liczba wskazań na to zadanie w podgrupie pierwszy raz karanych w porównaniu z młodocianymi świadczyć może o stosunkowo większych zobowiązaniach finansowych tej kategorii więźniów, co wiąże się z wiekiem (np. alimenty, spłata kredytów, itp.). Zatrudnienie może w tej sytuacji dostarczać środków na wywiązywanie się z tych zobowiązań.

Z zadaniem tym wiąże się również zadanie podjęcia lub kontynuowania nauki bądź kształcenia zawodowego. Średni odsetek wskazań jest tu jednak wyraźnie niższy niż dla pracy (12,59%). Niepokoić musi fakt, że dokończaniem bardzo słabo zainteresowani byli recydywiści (4,72% wskazań), pomimo, że przeważały wśród nich osoby z wykształceniem podstawowym. Słabe zainteresowanie podjęciem lub kontynuowaniem nauki bądź też kształcenia zawodowego wykazywali także młodociani (14,28%; co siódmy badany). Stosunkowo najwięcej wskazań w tym zakresie odnotowano w grupie skazanych odbywających karę po raz pierwszy (19,52%). Wynika z tego, że badanych więźniów satysfakcjonowały niskie kwalifikacje zawodowe, w konsekwencji więc wykonywanie niezbyt skomplikowanej pracy.

<sup>34</sup> Badania przeprowadzone wyłącznie w zakładach karnych o charakterze zamkniętym.

<sup>35</sup> W kwietniu 2009 r. średni odsetek zatrudnienia skazanych w okręgu poznańskim wyniósł 35,82% ogółu osadzonych. Informacja..., s. 27. Obliczenie procentowe autora.

Pozostałe z zadań ujętych w tabeli miały już znaczenie wyraźnie mniejsze. Wydaje się ponadto, że niektóre z nich traktowane były formalnie, np. poprawny stosunek do personelu więziennego i współosadzonych. Także zadanie leczenia odwykowego sformułowano jedynie wobec 9,44% skazanych. Odsetek ten jest więc zaskakująco niski wobec często podkreślanego w więziennictwie problemu dużej liczby osób nadużywających lub uzależnionych od alkoholu względnie innych środków odurzających (np. narkotyków). Analiza akt osobopoznawczych skazanych objętych badaniem pokazuje, że problemy alkoholowe w okresie przed osadzeniem w zakładzie karnym miało 249 osób, co stanowi 46,11% całej grupy. Z tej liczby 102 (18,88%) było leczonych odwykowo. Z kolei 107 osób (19,81%) dokonało przestępstw pod wpływem alkoholu. W tej sytuacji pozytywnie należy ocenić to, że spośród niewielkiej ilości odpowiedzi skazanych w ogóle, wskazujących na nałożenie na nich zadania w postaci podjęcia leczenia odwykowego (ogółem 51 wskazań), tylko 5 zaznaczyli młodociani (8,93%). Najmniej tego rodzaju zadań (7,72%) nałożono na recydywistów, chociaż potrzeby w tym zakresie były w tej grupie największe.

Reasumując, stwierdzić można, że w układaniu w indywidualnych programach oddziaływania katalogu zadań do realizacji nie wykazano jakiejś szczególnej pomysłowości. Przeciwnie, powtarza on zadania wymienione przykładowo w art. 95 § 2 kkw (oprócz leczenia odwykowego). Jest to więc jeszcze dowód na schematyzm w stosowaniu analizowanego systemu.

Zadania te nie wykazują ponadto wyraźniejszego zróżnicowania dla poszczególnych podgrup objętych badaniem, chociaż można by się spodziewać, że – zgodnie z zasadą indywidualizacji – powinny. Analiza statystyczna również nie wykazała istotnej zależności pomiędzy rodzajem zadań a przynależnością do podgrupy młodocianych, skazanych odbywających karę po raz pierwszy, bądź recydywistów ( $\chi^2=16,01$ ;  $df=14$ ;  $\alpha=0,05$ ;  $\chi^2=24,99$ ). Oznacza to, że personel penitencjarny układanie zadań traktował formalnie, w sposób urzędowy, nie starając się w wyraźniejszy sposób dostosowywać ich do indywidualnych potrzeb.

## 5. Uwagi i wnioski końcowe

Przedstawione w artykule, wybrane wyniki badań nad ocenami systemu programowanego oddziaływania oraz sposobu jego wykonywania sformułowanymi przez więźniów poddanych temu systemowi, prowadzą do następujących wniosków końcowych.

1. Ocena systemu przez badanych jest zasadniczo pozytywna we wszystkich podgrupach objętych badaniem. Tym niemniej wskazują oni wyraźnie na to,



że stosowanie tego programu miało charakter formalny, urzędowy. Skutkiem tego, co czwarty badany był obejmowany tym systemem w sposób automatyczny, nie wiedząc o tym (76 wskazań na odbywanie kary w systemie zwykłym – 14,84%; 21 – na system terapeutyczny – 4,10%; 33 wskazania na brak orientacji – wiedzy o systemie odbywania kary – 6,45% ogółu badanych).

Taki sposób wykonywania systemu budzi jednak spory niepokój. Z jednej strony uwidacznia się w nim dążenie personelu więziennego do realizacji ustawowych założeń, nakazujących indywidualizację wykonania kary, z drugiej zaś niechęć skazanych, zwłaszcza zaś młodocianych do poddawania się oddziaływaniom narzucanym przez personel więzienny.

2. Wyniki badań prowadzą do wniosku o instrumentalnym traktowaniu uczestnictwa w systemie przez więźniów. Potwierdzają one ustalenia innych badaczy, np. A. Szymanowskiej. Więźniowie przystępują do systemu dla osiągnięcia doraźnych korzyści, polegających na ulgach przy wykonywaniu kary, zwłaszcza zaś zmniejszeniu rygoru izolacji i polepszeniu warunków więziennych, w których ich umieszczono (przepustki, dodatkowe widzenia, nadzieja na przeniesienie do zakładu karnego o charakterze półotwartym, częstsze uczestnictwo w zajęciach kulturalno-oświatowych oraz sportowych, możliwość uzyskania pracy). W tej sytuacji wychowawcze cele uczestnictwa w systemie schodzą na plan dalszy. Trudno zatem jednoznacznie ocenić znaczenie systemu dla przyszłej readaptacji społecznej więźniów opuszczających zakład karny. Wiele uzyskanych danych prowadzi do wniosku, że jego znaczenie jest raczej doraźne niż długofalowe (np. jest to sposób na lepsze urządzenie sobie życia w więzieniu; system otwiera drogę do różnych przywilejów podczas odbywania kary; jest sposobem wyzwolenia się z więziennej nudy, itp.).

3. Wyraźnie widoczny był bardziej niechętny stosunek do systemu wykazywany przez więźniów młodocianych w porównaniu z innymi podgrupami więźniów objętych badaniem (skazanymi odbywającymi karę po raz pierwszy, recydywistami). Jeśli młodociani uczestniczą w systemie, to raczej wskutek presji personelu więziennego niż z własnej inicjatywy. Świadczą o tym odsetki wskazań na samodzielne ułożenie indywidualnego programu oddziaływań (odpowiednio 19,66% wobec 44,42% oraz 39,05%). Taki wynik może być rezultatem obligatoryjnego, a więc przymusowego obejmowania młodocianych tym systemem. We wstępie artykułu wskazywałem już, że obligatoryjne uczestnictwo w systemie i to bez względu na wiek pozostaje w sprzeczności z zaleceniami prawa międzynarodowego regulującymi zasady wykonywania kary pozbawienia wolności. Z drugiej strony może ono rodzić chęć oporu, co z kolei umniejsza jego oddziaływanie wychowawcze.

4. Najczęściej wskazywanym rodzajem zadań stawianych w indywidualnych programach oddziaływań jest utrzymywanie więzi rodzinnych oraz z osobami

najbliższymi (83,19%). Utrzymywanie takich więzi ma kapitalne znaczenie dla procesu przyszłej readaptacji społecznej, po opuszczeniu przez skazanego zakładu karnego. Powstaje jednak pytanie, czy częstotliwość wskazania na to właśnie zadanie wynika z wychowawczych walorów uczestniczenia w tym właśnie systemie, czy też jest raczej wyrazem tęsknoty skazanego za utraconą wolnością jako taką, a więc niezależnie od systemu odbywania kary. Innymi słowy, czy skazany deklaruje chęć utrzymywania kontaktów z osobami bliskimi powodowany chęcią własnej poprawy oraz odnowy moralnej w ramach systemu programowanego oddziaływania, czy też stały się one dla niego wartością wskutek osadzenia, stanowiąc po prostu symbol utraconej wolności. Odpowiedź na to pytanie wymagałaby dalszych badań.

5. Instrumentalny stosunek skazanych do systemu dobrze obrazują odpowiedzi na pytanie, które postawiono badanym w końcowej, podsumowującej fazie badań. Co zmieniłbyś w systemie?

I tak, 115 osób podało, że nie zmieniłoby nic (21,29% ogółu badanych). Skazani pytani w wywiadach uzupełniających przeprowadzoną ankietę o przyczyny takiego stanowiska, podawali, że dzięki wykonaniu zadań określonych w indywidualnych programach oddziaływania uzyskiwali korzyści, na których im zależało. Wśród wypowiedzi znalazły się między innymi takie, jak: „nic bym nie zmieniał”, „przez to, że wykonuję zadania, mogę częściej widywać się z rodziną”, „system jest dobry”, „jak ktoś się stara i wykonuje zadania, co są w systemie, to może to mieć pozytywny wpływ na jego warunki w więzieniu”; „dzięki systemowi mam w więzieniu spokój”; „dzięki systemowi poprawiam się, staję się lepszy”.

Tym niemniej aż 294 badanych (54,44% ogółu) postulowało wprowadzenie szeregu zmian w wykonywaniu kary w tym systemie. Najogólniej sprowadzałyby się one do zwiększenia ilości widzeń, przepustek, warunkowych przedterminowych zwolnień, następnie ilości zajęć organizowanych dla skazanych w czasie wolnym oraz w dalszej kolejności, częstotliwości kontaktów personelu penitencjarnego z więźniami oraz zwiększeniu informacji o systemie przekazywanych przez wychowawców i psychologów.

Co warto jednak podkreślić, skazani nie dostrzegali różnic w odbywaniu kary w systemie programowanego oddziaływania i w systemie zwykłym. Do charakterystycznych wypowiedzi udzielanych podczas wywiadów należały: „nie ma w ogóle różnicy, czy ktoś jest w zwykłym systemie, czy w systemie programowanego oddziaływania”, „my wykonujemy zadania, a ci z systemu zwykłego nie wykonują, a i tak korzystają w zakładzie z tego samego i jeszcze wychodzą na przepustki”, „skazany powinien wychodzić na przepustkę, jak się stara, a nie jak jest w systemie.”

Jak wielokrotnie wskazywałem, skazani przystępując do systemu, nastawieni byli przede wszystkim na uzyskanie różnego rodzaju profitów. Tak więc trudno dziwić się, że aż 190 badanych skarżyło się, że pomimo wywiązywania się z zadań

postawionych w indywidualnym programie oddziaływania, nie uzyskiwało z tego tytułu korzyści (35,18%). Chodziło przy tym nie tylko o możliwość czasowego lub stałego opuszczenia zakładu karnego, choć było to wskazanie najczęstsze, lecz także o oddzielenie skazanych realizujących program, od więźniów z systemu zwykłego, niechętnych uczestniczeniu w aktywnej resocjalizacji. Wydaje się zatem, że na ten postulat skazanych administracja więzienna powinna zwrócić szczególną uwagę. Jest on słuszny! Jako postulat *de lege ferenda* warto w tym miejscu zgłosić zmianę stanu prawnego w tym zakresie, tak aby zapewnić jego realizację.

Kolejne sugestie skazanych dotyczyły nasilenia intensywności oddziaływań wychowawczych. Chodziło tu w szczególności o zagospodarowanie im czasu wolnego poprzez: umożliwienie wykonywania jakiegokolwiek pracy na lub poza terenem zakładu karnego, zorganizowanie zajęć kulturalno-oświatowych lub sportowych (konkursy, rozgrywki grupowe itp.), przywrócenie w zakładach karnych świetlic i siłowni, zamienionych na cele, itp. Podczas wywiadów skazani podawali np.: „jak mamy coś robić, to powinno być nakładanych więcej zadań”, „wychowawcy powinni organizować zajęcia k-o, konkursy, bo wtedy nie ma czasu na głupoty”, „zakład powinien przywrócić świetlicę, siłownię, gimnastykę”, „powinno być więcej spotkań i rozmów ze skazanymi w grupach, żebyśmy coś razem robili”. Więźniowie podnosili również problem braku dogodnych warunków do realizacji nałożonych na nich zadań. Głównie chodziło o przekształcanie różnego rodzaju pomieszczeń do prowadzenia zajęć grupowych z nimi, np. świetlic, siłowni, pomieszczeń terapii zajęciowej na cele mieszkalne oraz na niewystarczającą ich zdaniem liczbę wychowawców. Charakterystyczne wypowiedzi pojawiające się podczas wywiadów: „w systemie musi pracować więcej wychowawców, bo kontakt z nami jest za rzadki”, „wychowawcy powinni bardziej informować skazanych o systemie, żeby inni skazani zobaczyli co tu jest grane”, „muszą być konsultacje z osobą układającą program, a osobą skazaną, żebyśmy wiedzieli, co w tym programie jest i o co chodzi.”

Należy podzielić te opinie. Wskazywane przez badanych okoliczności, stanowią bowiem istotne bariery do realizacji systemu programowanego oddziaływania zgodnie z jego założeniami. Albo więc priorytetem praktyki penitencjarnej będzie dalsze upowszechnianie systemu programowanego oddziaływania albo też „upychanie” skazanych w zakładach karnych.<sup>36</sup> Pogodzić tego nie można,

<sup>36</sup> W kwietniu 2009 średni wskaźnik przeludnienia w polskich zakładach karnych wyniósł 103,3% w stosunku do pojemności jednostek penitencjarnych. W porównaniu z rokiem 2008 wykazuje on więc tendencję spadkową. Jest ona jednak wynikiem urządzania dodatkowych miejsc zakwaterowania dla skazanych kosztem innych pomieszczeń w zakładzie. Por. Informacja o wykonywaniu..., s. 4.

sprzeczność jest bowiem oczywista. Zagęszczanie więzień może doprowadzić do sytuacji, że zmieniają się one w, jak to określił H. Machel, „przechowalnie odrzutu społecznego”<sup>37</sup>. W takich przechowalniach system programowanego oddziaływania będzie niepotrzebny.

Reasumując, badania pokazały, że podczas realizacji systemu programowanego oddziaływania w praktyce dochodzi do jego sformalizowania. Odbija się to negatywnie na zakładanych walorach wychowawczych tego systemu, sprawiając, że osiągnane efekty mogą być pozorne i stanowią wyraz swoistego oportunistycznego skazanych wobec takiego stanu rzeczy. Odformalizowanie sposobu pracy ze skazanymi w ramach programowanego oddziaływania staje się zatem zadaniem pilnym. Jak pokazują jednak omówione powyżej wyniki badań empirycznych, nie będzie ono łatwe do realizacji, wymaga bowiem przełamania, poza barierami wskazanymi powyżej, rutyny i schematyzmu w praktyce penitencjarnej.

---

<sup>37</sup> H. Machel, *Więzienie...*, s. 340.